

Artur Andrus i Grupa Mo Carta, Paskudny wiolonc

Zdawało się, że sława
Już stoi u drzwi,
Uznanie i brawa,
i MTV,
Szampany w garderobach
W Paryżu i w Bonn,
Lecz jak się spodobać,
Gdy wchodzi on?
Paskudny wio-, wiolo-
Wiolonczelista, la, la, la,
Paskudny wio-, wiolo-
Wiolonczelista.
Szczegülny znak, la, la, la, la,
Perspektyw brak, la, la, la, la,
Życiowy wrak, la, la, la, la,
Kryminalista.
Znaleźliśmy go w lesie,
Powiedział nam, że
Na imię ma Wiesiek,
Że mało je.
Że stracił już nadzieię,
Że los coś mu da
I że ładny nie jest,
Ale ładnie gra.
Laj, la, laj, laj, la, laj...
Paskudny wio-, wiolo-
Wiolonczelista, la, la, la,
Być może ktoś go chce
Od nas odkupić.
Wierny jak pies, la, la, la, la,
Wonny jak bez, la, la, la, la,
Brzydki on jest, la, la, la, la,
Ale nie głupi.
Gazetę lub berecik
Na ryjek mu dać
I już się go dzieci
Przestają bać.
Wieczorem zaś nad łüżkiem
Powiesz go i
Mruczankę do uszka
Wiesio nuci ci.
Aaa... aaa...
Laj, la, laj, laj, la, laj...